

Sygn. akt I ACa 1370/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 października 2023 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Grzegorz Krężolek (spr.)

Sędziowie: SSA Paweł Rygiel

SSA Beata Kurdziel

Protokolant: Marta Sekuła

po rozpoznaniu w dniu 25 października 2023 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa B. S. (1)

przeciwko E. S.

o ochronę dóbr osobistych i zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Nowym Sączu

z dnia 31 maja 2021 r. sygn. akt I C 1277/19

oddala apelację;

zasądza od powoda B. S. (1) na rzecz pozwanej E. S., tytułem kosztów postępowania apelacyjnego, kwotę 1.890 zł (jeden tysiąc osiemset dziewięćdziesiąt złotych) z odsetkami w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego, za czas od dnia uprawomocnienia się orzeczenia, którym je zasądzono, do dnia zapłaty.

Sygn. akt : I ACa 1370/21

UZASADNIENIE

B. S. (1) w pozwie datowanym na 11 października 2019r , skierowanym przeciwko E. S. ,wniósł o nakazanie pozwanej, aby :

na antenie Telewizji (...) przed najbliższym programem telewizyjnym (...) w terminie 14 dni od daty uprawomocnienia się orzeczenia złożyła osobiście , ustnie , wyemitowane w telewizji , oświadczenie o następującej treści:

„E. S. dziennikarka portalu (...) przeprasza Wójta Gminy C. Pana B. S. (1) za naruszenie jego dóbr osobistych w postaci dobrego imienia i czci poprzez podanie nieprawdziwej informacji w dniu 22 września 2019 r. w programie pt (...), emitowanym na żywo przez Telewizję (...), czym wprowadziła w błąd opinię publiczną co do popełnienia przestępstwa przez B. S. (1) - Wójta Gminy C. polegającego na znieważeniu jej osoby”, a ponadto

zamieściła oświadczenie tej treści na : stronie głównej gazety o zasięgu ogólnopolskim przez 5 dni, na stronie głównej (...) i profilu (...) na stronie głównej , w rozmiarze czcionki 26pt , w terminie 14 dni od daty uprawomocnienia się orzeczenia, z tym, że na stronie głównej (...) i profilu (...) przeprosiny będą się ukazywać przez okres 14 dni,

Wniósł również o zasądzenie od pozwanej na cel społeczny, dla Stowarzyszenia (...) w N., nr konta (...) z tytułem : darowizna na cele działalności pożytku publicznego, kwoty 10 000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty.

Domagał się także obciążenia E. S. na swoją rzecz kosztami procesu.

Uzasadniając żądania wskazał ,że pozwana E. S. jest dziennikarką portalu (...). W dniu 22 września 2019 r. na antenie telewizji (...), w programie (...) emitowanym na żywo, oświadczyła, iż publicznie, na oficjalnym profilu internetowym powoda jako wójta Gminy C., została nazwana przez niego w sposób obraźliwy „szmatą”. Ta wypowiedź pozwanej jest ujawniona w 36 minucie i 58 sekundzie nagrania tego programu telewizyjnego.

Zdaniem B. S. (1) wypowiedź E. S. miała szczególnie naganne intencje, miała celu poniżenie powoda jako wójta w opinii publicznej i narażenie go na utratę zaufania potrzebnego do pełnienia tej funkcji. Naruszyła także jego godność osobistą. Podana przez pozwaną informacja była nieprawdziwa.

Argumentował , że sposób w jaki, zgodnie z jego żądaniem restytucyjnym, służącym odwróceniu skutków naruszenia dobra osobistego, przeprosiny mają być opublikowane, został dostosowany do warunków jakich osoby postronne mogły się zapoznać z treścią tej wypowiedzi.

Zdaniem powoda uzasadniona jest także publikacja przeprosin w prasie o zasięgu ogólnopolskim i lokalnych mediach. Stwierdzenie pozwanej było bowiem wielokrotnie rozpowszechniane i powielane w środkach masowego komunikowania.

Ponadto z uwagi na publiczny charakter jej działania, za pośrednictwem mediów o szerokim zasięgu, usprawiedliwionym jest również zasądzenie dochodzonej kwoty pieniężnej na wskazany cel społeczny.

Odpowiadając na pozew E. S. domagała się oddalenia powództwa oraz obciążenia powoda kosztami postępowania.

W swoim stanowisku zaprzeczyła, aby jej wypowiedź w trakcie programu (...) na antenie telewizji (...), była nieprawdziwa i miała powoda poniżyć, lub narazić na utratę zaufania potrzebnego do pełnienia funkcji wójta Gminy C..

Argumentowała , iż jedynie w nawiązaniu do toczącej się, w trakcie tego programu, rozmowy na temat naganego zachowania powoda względem dziennikarki (...) A. Z., którą nazwał „idiotką” powiedziała , że powód także względem niej wypowiadał się bardzo niestosownie, publikując na swoim oficjalnym profilu tekst w którym nazwał ją „szmatą”.

Wskazała , że B. S. (1) w kolejnym , po tym materiale w poście z 23 sierpnia 2019 r. wprowadził tłumaczył , że użyte przez niego, oczywiście pejoratywne określenie, nie dotyczyło osoby pozwanej , tym nie mniej taki był jego powszechny odbiór o czym przekonywały komentarze , które zostały opublikowane po jej ujawnieniu w sieci. Zaprzeczenie to nie było przy tym połączone przez powoda ze wskazaniem osoby do której miało się w rzeczywistości odnosić , a to tylko dodatkowo utwierdzało pozwaną i opinię publiczną w tym, iż określenie „szmata” zostało użyte w odniesieniu do niej.

Zdaniem E. S. nawet gdyby uznać , iż określenie to rzeczywiście nie określało pozwanej to jednoznacznie negatywne znaczenie tego zwrotu i publiczne naruszenie czci innej osoby przez powoda skutkować powinno oceną , że formułowanie roszczeń ochronnego i w konsekwencji majątkowego jest nadużyciem prawa podmiotowego przez B. S..

W pozwie datowanym na 18 października 2021r skierowanym przeciwko E. S. , B. S. (1) wniósł o zobowiązanie pozwanej przez Sąd aby :

a/ na antenie Telewizji (...) przed najbliższym programem telewizyjnym (...) w terminie 14 dni od daty uprawomocnienia się orzeczenia, złożyła ustnie osobiście, wyemitowane w tej telewizji oświadczenie, o treści:

„E. S. dziennikarka portalu (...), przeprasza Wójta Gminy C. Pana B. S. (1), za naruszenie jego dóbr osobistych w postaci dobrego imienia i czci poprzez podanie nieprawdziwej informacji w dniu 22 września 2019 r. w programie pt (...), emitowanym na żywo przez Telewizję (...), czym wprowadziła w błąd opinię publiczną twierdząc, że Pan B. S. (1) Wójt Gminy C. zasiada w Radzie Nadzorczej gminnej Spółki, sugerując opinii publicznej, że zajmuje wskazaną funkcję niezgodnie z prawem i osiąga z tego tytułu korzyści finansowe”.

b) zamieściła to oświadczenie na stronie głównej gazety o zasięgu ogólnopolskim przez 5 dni, oraz na stronach głównych (...) i profilu (...), w rozmiarze czcionki 26pt., w terminie 14 dni od daty uprawomocnienia się orzeczenia, z tym, że na stronie głównej (...) i profilu (...) przeprosiny mają być utrzymywane przez okres 14 dni.

Ponadto wnosił o obciążenie przeciwniczki procesowego kosztami postępowania.

Uzasadniając żądanie podnosił, że w dniu 22 września 2019 r., na antenie telewizji (...), w programie (...) , emitowanym na żywo, pozwana oświadczyła, że Wójt Gminy C. zasiada w Radzie Nadzorczej Kopalni (...) sp. z o.o. Wskazana wypowiedź jest ujawniona w czasie od 6:27 do 6:47 minuty tego programu.

Treść tej wypowiedzi, zdaniem powoda, miała szczególnie naganne intencje, bowiem działanie E. S. zmierzało do wykazania, że B. S. (1) jako wójt zajmuje funkcję w Radzie Nadzorczej Kopalni (...) niezgodnie z prawem i osiąga z tego tytułu korzyści majątkowe.

Działanie pozwanej było złośliwe i miało na celu poniżenie powoda, pełniącego funkcję publiczną, w oczach opinii i narażenie go na utratę zaufania potrzebnego do pełnienia obowiązków w tym charakterze. W ten sposób doszło także do naruszenia jego godności. Zdaniem B. S. (1), informacja podana w ten sposób przez E. S. była nieprawdziwa.

Powód uznał, że sposób publikacji przeprosin powinien odpowiadać warunkom w jakich osoby postronne mogły się z wypowiedzią pozwanej zapoznać, a ich rozpowszechnienie w prasie oraz na portalach internetowych jest usprawiedliwione tym, iż stwierdzenie pozwanej było bowiem wielokrotnie rozpowszechniane i powielane w środkach masowego komunikowania.

W odpowiedzi na pozew odnosząc się do żądania powoda E. S. stwierdziła, że zgadza się z treścią pozwu w zakresie konieczności dokonania sprostowania informacji jakoby B. S. (1) zasiadał w Radzie Nadzorczej Kopalni (...) w chwili gdy 22 września 2019 r. wyemitowano na żywo w telewizji (...) program pt (...). Nie zgodziła się natomiast na to, aby sprostowanie było opublikowane w sposób wskazany w pozwie.

Argumentowała, że B. S. (1) zasiadał w Radzie Nadzorczej Kopalni (...) przez wiele lat, będąc jednocześnie wójtem gminy C.. Jednakże od początku nowej kadencji samorządu terytorialnego, czyli od listopada 2018 r. zaczęły obowiązywać nowe przepisy ustawy o samorządzie gminnym, zakazujące wójtom członkostwa we władzach zarządzających spółek handlowych z udziałem gminnych osób prawnych.

Powód, wbrew temu zakazowi, mimo ponownego wyboru na stanowisko wójta gminy C., jeszcze w lutym 2019 r., według informacji pozwanej, która sprawdziła skład RN tej spółki, w związku z przygotowaniem publikacji (...) (opublikowano 8 lutego 2019 pod adresem (...)), nadal figurował jako członek tego organu spółki.

Taką też informację pozwana zawarła w tej publikacji a powód, o jej sprostowanie nie wnioskował.

Wpis ujawniający, iż B. S. (1) już tej funkcji nie pełni, pojawił się w KRS 14 marca 2019 r.

E. S. wskazywała dalej, że wypowiadając się 19 czerwca 2019 r. w trakcie nagrań dokonywanych w siedzibie (...) w N., na potrzeby realizacji programu (...) o tej zmianie nie wiedziała.

Tłumaczyła , iż nie było w żadnym razie jej intencją wprowadzenie widzów celowo w błąd a tym bardziej naruszenie dóbr osobistych B. S. (1). Nie miała też żadnego wpływu na to, w jakiej formie i w jakim zakresie nagrania te zostaną wyemitowane na żywo w przywoływanym przez powoda programie (...). Nie miała możliwości autoryzowania ich w tym zakresie.

Pozwana podnosiła także że w programie (...) występowała jako dziennikarz portalu (...) a nie jako osoba prywatna, w sposób szczególny podkreślając , iż powód nie skorzystał z możliwości sprostowania tej informacji na podstawie przepisów prawa prasowego.

Postanowieniem z dnia 29 stycznia 2020r. obydwie sprawy zostały połączone do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia. / k. 87 akt/.

Wyrokiem z dnia 31 maja 2021r Sąd Okręgowy w Nowym Sączu :

- nakazał pozwanej E. S., aby złożyła osobiście ustne oświadczenie o treści:

„Przepraszam Wójta Gminy C. Pana B. S. (1) za naruszenie jego dóbr osobistych poprzez podanie w programie telewizyjnym (...) wyemitowanym w dniu 22 września 2019 roku nieprawdziwej informacji o tym, że jako Wójt Gminy C. zasiada w Radzie Nadzorczej gminnej spółki” - przy czym oświadczenie to ma się ukazać przed Magazynem (...) nadawanym w Telewizji (...) oraz (...) lub w czasie jego emisji, ze wskazaniem że pozwana jest dziennikarką (...), w terminie trzech miesięcy od uprawomocnienia się niniejszego wyroku[pkt I]

- oddalił powództwo w pozostałym zakresie[pkt II] oraz

- zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 1 200 zł., tytułem zwrotu kosztów procesu. [pkt III sentencji wyroku]

Sąd I instancji ustalił następujące fakty istotne dla rozstrzygnięcia :

B. S. (1) w kadencji 2018-2023 pełni funkcję Wójta Gminy C., natomiast E. S. jest dziennikarką portalu (...). W ramach swoich obowiązków zawodowych pozwana zajmuje się między innymi tym, co dzieje się na terenie Gminy C..

W dniu 28 lipca 2019 r. na portalu internetowym (...) ukazał się artykuł autorstwa pozwanej pod tytułem (...)

Artykuł ten 21 sierpnia 2019 r. został skomentowany na stronie internetowej Gminy C. (...)W komentarzu tym pozwana została określona jako (pseudo)redaktor, a sam artykuł jako kolejny dotyczący gminy, który wprowadza w błąd opinię publiczną.

W tym samym dniu na portalu internetowym (...) powód pod swoim imieniem i nazwiskiem , zamieścił wpis o treści:(...)

Treść tego postu w dniu 22 sierpnia 2019 r. została ponadto opublikowana na profilu (...) - sugestie, problemy info Gminy C.” na portalu (...) Oba posty z dnia 21 sierpnia 2019 r. i 22 sierpnia 2019 r. zostały skomentowane przez kilkanaście osób, zarówno opowiadających się po stronie powoda, jak i jemu przeciwnych.

W dniu 21 sierpnia 2019 r. żona powoda J. S. zamieściła na swoim profilu internetowym na portalu (...) post o treści: (...)

W dniu 23 sierpnia 2019 r. B. S. (1) na swym profilu opublikował post o następującej treści:

„(...)”

Z dalszej części ustaleń wynika , że słowo „kujtok” w regionalnej gwarze obejmującej teren B., T. oraz N. oznacza mieszkańca N..

Użyte w poście powoda z 21 sierpnia 2019 r. określenie domniemany przyjaciel B. odnosi się do osoby Z. B., z którym B. S. (1) kiedyś się przyjaźnił. Określenie (...)” odnosi się do pozwanej E. S..

Ponadto z ustaleń tych wynika ,iż :

w dniu 22 września 2019 r. pozwana wzięła udział w programie pt. (...) emitowanym na żywo przez Telewizję (...). W programie prowadzona była rozmowa dotycząca braku dojazdu do domów kilkudziesięciu mieszkańców osiedla (...) na granicy K. i M.. W studio obecni byli m.in. przedstawiciele mieszkańców osiedla (...), przedstawiciel Ministerstwa Infrastruktury oraz pozostali goście, w tym pozwana E. S.. Sprawa dotyczyła okoliczności w jakich mieszkańcy osiedla (...) utracili faktyczny dojazd do swoich domów i nieruchomości. Podczas tej audycji, w trakcie rozmowy o zachowaniu powoda jako urzędnika samorządowego względem dziennikarki Telewizji (...), którą powód nazwał „idiotką” pozwana w odpowiedzi na pytanie prowadzącego podała, że została nazwana przez powoda „szmatą”. Wypowiedz ta miała miejsce w 36 minucie trwania programu.

Powód przez wiele lat, będąc jednocześnie wójtem Gminy C., zasiadał w Radzie Nadzorczej Kopalni (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w K..

W listopadzie 2018 r. zaczęły obowiązywać nowe przepisy ustawy o samorządzie gminnym. W art. 24f ust. 2 tej ustawy, ustawodawca do katalogu osób, które nie mogą być członkami władz zarządzających lub kontrolnych i rewizyjnych ani pełnomocnikami spółek handlowych z udziałem gminnych osób prawnych lub przedsiębiorstw, w których uczestniczą takie osoby, dodał m. in. osobę wójta gminy.

Powód został wykreślony jako członek Rady Nadzorczej wskazanej spółki wpisem w KRS daty 14 marca 2019 r. - nr wpisu 40.

Z ustaleń wynika także , że :

w lutym 2019 r. pozwana w związku z przygotowaniem publikacji „C.: moralność wójta i radnego a w roli głównej kopalnia w K.” (opublikowanej 8 lutego 2019 r. pod adresem (...)) , sprawdzała skład Rady Nadzorczej KSS K..

Powód nadal figurował jako jej członek i taką informację E. S. zawarła w treści publikacji. Powód o jej sprostowanie nie wnioskował.

W szóstej minucie wyemitowanego w dniu 22 września 2019 r. programu pt. (...), została przedstawiona rozmowa z pozwaną, która została zarejestrowana w siedzibie (...), w której pozwana oświadczyła, że powód nadal zajmuje funkcję w Radzie Nadzorczej Kopalni (...) spółka z o.o. w K.. Nagranie to miało miejsce w czerwcu 2019 r. Pozwana przed nagraniem nie sprawdziła aktualności tej informacji.

(...) jest magazynem nadawanym na dwóch antenach jednocześnie - w Telewizji (...) oraz w P. N.. Program prowadzi P. T. - dziennikarz i prawnik znany z anteny kanału (...) i autorskiego magazynu (...). W programie (...) rozmawia w studiu z głównym bohaterem reportażu, członkami jego rodziny, ale także przedstawicielami urzędów, politykami, komentatorami i ekspertami.

Ocenę prawną roszczeń powoda , które uznał za usprawiedliwione w części , Sąd Okręgowy oparł na stwierdzeniach i wnioskach argumentacyjnych , które można podsumować w następujący sposób :

a/ odwołując się do treści art. 23 i 24 §1 kc oraz do wybranych orzeczeń Sądu Najwyższego służących wykładni tych przepisów , na wstępie wskazał , iż ocena, czy doszło do naruszenia dóbr osobistych zależy jedynie od obiektywnej oceny zdarzeń. Nie może ona ograniczać się do oceny subiektywnej, dokonanej według miary indywidualnej wrażliwości zainteresowanego, poszukującego ich ochrony ale odpowiadać odczuciom przeciętnego odbiorcy - osoby rozsądnej i racjonalnie oceniającej, nieobciążonej uprzedzeniami i nieskłonnej do wyrażania ekstremalnych sądów.

Dopiero potwierdzenie , iż sposób zachowania pozwanego stanowi takie naruszenie pozwalające na przejście na płaszczyznę oceny kwalifikacji tego zachowania z punktu widzenia jego zgodności z porządkiem prawnym , przy czym dowiedzenie faktów potwierdzających legalność zachowania spoczywa na pozwanym,

b/ powód zarzucił pozwanej, że dwukrotnie naruszyła jego dobra osobiste swoimi wypowiedziami, z których pierwsza miała miejsce w czasie trwania programu (...) emitowanego w dniu 22 września 2019 r., a druga została w tym programie odtworzona.

Analizując pierwszą z nich, Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, że w tym przypadku nie doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda, ponieważ pozwana zapytana przez prowadzącego program telewizyjny- zgodnie z prawdą- oświadczyła, że B. S. (1) nazwał ją „szmatą”.

Jak argumentował , sama treść wpisu powoda z 21 sierpnia 2019 r., jak i jego układ, a także czas kiedy się ukazał, po kolejnej publikacji pozwanej, skomentowanej na stronie internetowej gminy, w sposób jednoznaczny wskazują na to, że słowo „szmata” zostało użyte przez niego w odniesieniu do (...), a więc pozwanej E. S., która ma” bardzo króciutki nos , któremu nie dał rady dorównać nawet domniemany przyjaciel powoda i chociaż powód dużo może to jednak z większą szmatą mimo tylu lat się nie spotkał.”

Także z treści wpisów zamieszczonych pod tym tekstem autorstwa B. S. (1) jednoznacznie wynika, że jego czytelnicy nie mieli wątpliwości odnośnie tego, kogo powód nazwał „szmatą”. Nie mieli też wątpliwości co do tego, że słowa te nie są właściwe , na miejscu i odpowiednie w stosunku do kobiety. Powołując także źródłosłów określenia , którego użył powód , Sąd uznał , że ma ono wydźwięk jednoznacznie pejoratywny, szczególnie gdy odnosi się do kobiety , a każdy przeciętny odbiorca takiego sformułowania odniesie go właśnie do osoby płci żeńskiej. Nawet jeżeli nie jest ona bliżej zidentyfikowana przez tego , kto nim się posłużył,

c/ nieskuteczną z rozważanego punktu widzenia, była próba tłumaczenia przez powoda tego , kogo miał na myśli formułując kwestionowaną wypowiedź jako całość.

Zdaniem Sądu sięgnięcie w tym celu po słowo „ kujtok „ , które dla „wtajemniczonych” miało być kluczem do odszyfrowania przekazu powoda, nie przyniosło takiego skutku.

Jeżeli słowo to miało odnosić się do osoby Z. B. to jego użycie było zbędne skoro nazwisko (...) pojawiło się już wcześniej w samym wpisie. Tłumaczenie B. S. (1) nie mogło odnieść zamierzonego rezultatu także i z tej przyczyny, iż dokonując wpisu , nie ograniczył liczby jego odbiorców do wspólnych znajomych, lecz jego został on zamieszczony na portalu społecznościowym o dużo szerszym zasięgu.

Odbiorcy, którzy do tego postu odnieśli się w zamieszczonych pod nim komentarzach, nie mieli wątpliwości co do tego, że powód miał w nim na myśli osobę E. S.. Co więcej, jak wynika z postu żony powoda z tego samego dnia, także i ona odczytała, że słowo „szmata” odnosi się do osoby pozwanej i w związku z tym podjęła próbę obrony powoda.

Publikacja przez powoda wpisu z 23 sierpnia 2019r jest przede wszystkim formą obrony przed atakami jakie spadły na niego w związku z wpisem z 21 sierpnia 2019 r.,

d/ przedstawiana argumentacja dała Sądowi Okręgowemu podstawę do wniosku zgodnie z którym pozwana podając publicznie informację o tym, że powód nazwał ją „szmatą” nie naruszyła godności powoda , a nadto nie działała bezprawnie, albowiem podała prawdziwą informację o tym jak została nazwana przez B. S. (1).

Wniosek ten doprowadził do oddalenia powództwa w zakresie w jakim zgłoszone roszczenia niemajątkowe i majątkowe były wywodzone przez powoda z wypowiedzi E. S. podczas programu na żywo w telewizji (...) w dniu 22 września 2019r.

e/ Druga z wypowiedzi pozwanej z którą powód wiązał naruszenie swojej godności oraz inne , wskazywane w motywach żądania ochronnego konsekwencje dla odbierania jego osoby jako publicznej przez osoby postronne,

zawierała nieprawdziwą informację dotyczącą tego, że powód nadal zasiada w Radzie Nadzorczej Kopalni (...) spółka z o.o. w K..

Okoliczność ta nie była sporna pomiędzy stronami. Wypowiedzi tej E. S. udzieliła w siedzibie (...) podczas rozmowy z dziennikarką telewizyjną, która została zarejestrowana w czerwcu 2019 r., a następnie odtworzona w czasie programu emitowanego w dniu 22 września 2019 r.

Powód jako członek tego organu nadzoru spółki został wykreślony z KRS w dniu 14 marca 2019 r., Od tego czasu do dnia nagrania rozmowy w czerwcu, a tym bardziej do czasu emisji tego materiału w ramach audycji, we wrześniu tego roku, powinna aktualność tej informacji sprawdzić - realizując obowiązek sumienności dziennikarskiej Nie czyniąc tego, naruszyła dobre imię powoda jako wójta Gminy C.. Pozwana nie podjęła też żadnych działań ze swojej strony, które naprawiłyby skutki tego naruszenia, a przy tym będąc obecną chociażby w studio podczas programu, miała możliwość osobistego sprostowania tej informacji.

E. S. udzielając nieprawdziwej informacji występowała jako dziennikarz a zatem naruszyła obowiązek wynikający z art. 12 ustawy prawo prasowe, a brak jest podstaw aby ocenić, iż sposób jej postępowania może być podstawą do uchylenia jego bezprawności.

Dlatego Sąd I instancji ocenił jako zasadne nałożenie na nią obowiązku złożenia oświadczenia zawierającego przeproszenie powoda zgodnie z jego treścią, wskazaną w punkcie I sentencji wyroku z dnia 31 maja 2021r.,

f/ w pozostałym zakresie żądanie restytucyjne, wywodzone z wypowiedzi pozwanej, odtworzonej w szóstej minucie programu Państwo w Państwie z dnia 22 września 2019r oddalił jako nadmierne i w świetle dokonanych ustaleń faktycznych nieuzasadnione,

Motywuując tę część przyjętej oceny Sąd Okręgowy argumentował, że B. S. (1) nie wykazał w postępowaniu, iż E. S., podając tę nieprawdziwą informację dotyczącą jego osoby, zrobiła to w tym celu aby zasugerować opinii publicznej, że zasiada w Radzie Nadzorczej gminnej spółki niezgodnie z prawem i osiąga z tego tytułu korzyści finansowe. Jak wynika z poczynionych w sprawie ustaleń jej wypowiedź odnosiła się do jej publikacji z lutego 2019 r. i stanu jej informacji na ten temat w tym czasie.

Dlatego Sąd uznał, iż formą przeprosin adekwatną do charakteru wskazanego naruszenia będzie forma ustna, złożona przed lub w trakcie emisji programu (...), nadawanym w Telewizji (...) lub (...) ze wskazaniem, że pozwana jest dziennikarką (...) a to ze względu na to, iż tak została przedstawiona odbiorcom w trakcie programu.

Mając na względzie formalności, jakie pozwana będzie musiała dopełnić w związku z zamieszczeniem przeprosin w programie telewizyjnym, a także ewentualnymi kosztami z tym związanymi, Sąd wyznaczył jej na wykonanie tego obowiązku trzymiesięczny termin.

Jego zdaniem brak było natomiast podstaw do tego, aby E. S. dodatkowo zobowiązywać do złożenia takich przeprosin na stronie głównej gazety o zasięgu ogólnopolskim, na stronie głównej (...) oraz profilu (...)

W trakcie emisji programu w dniu 22 września 2019 r. na pasku ekranu telewizyjnego pojawiała się informacja, z której wynika, że pozwana jest dziennikarką Sądcezanina. Wskazana w wyroku forma przeprosin publicznych będzie zatem wystarczająca dla usunięcia wszystkich skutków naruszenia dóbr osobistych powoda.

Podstawą rozstrzygnięcia o kosztach procesu była norma art. 100 kpc, którą stosując Sąd Okręgowy wzajemnie je pomiędzy stronami rozdzielił, uwzględniając ostateczny wynik sporu- jako całości. W motywach tej części orzeczenia wskazał bliżej szczegóły rozliczenia ich, którego wynikiem była treść punktu III sentencji orzeczenia.

Apelację od tego wyroku złożył tylko powód B. S. (1) i obejmując jej zakresem punkty II i III sentencji, we wniosku środka odwoławczego domagał się w pierwszej kolejności wydania przez Sąd Odwoławczy orzeczenia reformatoryjnego, którym z zostaną uwzględnione w całości zgłoszone w pozwie z dnia 11 października 2019r

skierowane przeciwko pozwanej roszczenia niemajątkowe i majątkowe , wywodzone ze zdarzenia w postaci stwierdzenia pozwanej w programie telewizyjnym, iż skarżący nazwał ją „ szmatą „ a E. S. będzie obciążona kosztami procesu i postępowania apelacyjnego

Jako wniosek ewentualny powód sformułował żądanie uchylenia wyroku z dnia 31 maja 2021r w zaskarżonej części i przekazania sprawy w tym zakresie Sądowi Okręgowemu w Nowym Sączu do ponownego rozpoznania.

Środek odwoławczy został oparty na zarzutach :

- naruszenia prawa procesowego , w sposób mający dla treści kwestionowanego orzeczenia istotne znaczenie , a to art. 233§1kpc , poprzez dokonanie błędnej oceny zgromadzonych dowodów.

Zdaniem powoda błąd ten polegał na obdarzeniu wiarygodnością relacji pozwanej w charakterze strony , a odmówieniu tego waloru depozycjom powoda oraz jego żony J. S. przesłuchanej w charakterze świadka.

Poprawna ocena ich zeznań pozwoliłaby na potwierdzenie tego , że wypowiedź powoda zawarta w poście z 21 sierpnia 2019r. nie odnosiła się do pozwanej ale do innej osoby.

O takiej jej identyfikacji przez autora tej wypowiedzi świadczy odwołanie się do zamieszczonego w końcowym jej fragmencie określenia „ kujtok.”

Skarżący podkreślił przy tym , że szczególną wagę ma zeznanie jego żony , która знаła intencje , które przyświecały powodowi , kiedy tę sporną interpretacyjnie pomiędzy stronami treść , formułował;

- naruszenia prawa materialnego pod postacią nieprawidłowego zastosowania art. 24 §1 kc poprzez nieuzasadnioną , w świetle zgromadzonego materiału dowodowego , ocenę Sądu I instancji , zgodnie z którą wypowiedź E. S. nie stanowiła naruszenia godności powoda mimo , iż analiza wszystkich wpisów internetowych autorstwa apelującego , odczytanych jako całości i w kontekście sytuacyjnym ich zamieszczenia, a także przy uwzględnieniu negatywnego nastawienia pozwanej do powoda , uzasadnia wniosek , że wypowiedź w której użył określenia „szmata” powinno prowadzić do usprawiedliwionego nimi wniosku , iż nie odnosiło się ono do E. S..

Zarzucany błąd Sądu I instancji miał polegać także na tym , iż nie przyjął on wersji interpretacji tego określenia , której w podczas postępowania bronił B. S. (1).

Odpowiadając na apelację pozwana domagała się jej oddalenia jako pozbawionej uzasadnionych podstaw oraz obciążenia powoda kosztami postępowania apelacyjnego.

Rozpoznając apelację , Sąd Apelacyjny rozważył :

Środek odwoławczy nie jest uzasadniony i podlega oddaleniu.

Na wstępie , dla uporządkowania dalszej części oceny odwoławczej wyroku Sądu Okręgowego wskazać należy , iż analiza apelacji B. S. (1) jako całości, a w szczególności łączne odczytanie tak sposobu określenia jej zakresu oraz sformułowanych w niej wniosków, przez pryzmat tego, w jaki sposób motywuje on podniesione zarzuty tak procesowy jak i materialno prawny prowadzi wniosku, że powód kwestionuje to orzeczenie w takim zakresie w którym oddalone zostały: niemajątkowe roszczenie restytucyjne, wywodzone ze zdarzenia w postaci wypowiedzi E. S. podczas programu telewizyjnego w dniu 22 września 2019r o tym , iż powód nazwał ją / w przeszłości / „ szmatą „ oraz

roszczenie majątkowe o zobowiązanie jej do zapłaty kwoty 10 000 złotych na cel społeczny, które miało być następstwem naruszenia dobra osobistego powoda tą właśnie wypowiedzią oponentki procesowej.

Uzasadnia to wniosek , że jakkolwiek Sąd I instancji oddalił w części także jego roszczenie niemajątkowe wywodzone z podania przez powódkę nieprawdziwej informacji o tym iż nadal zasiada w Radzie Nadzorczej Kopalni (...) - spółka

z ograniczoną odpowiedzialnością , to ta część rozstrzygnięcia Sądu niższej instancji nie jest środkiem odwoławczym powoda objęta.

Dlatego ocena apelacji B. S. (1) została ograniczona do oceny poprawności orzeczenia z dnia 31 maja 2021r w przedmiocie jego roszczeń wywodzonych z następstw jakie miały wynikać dla dóbr osobistych powoda z wypowiedzi powódki o użyciu wobec niej tego, oczywiście pejoratywnego określenia.

Przechodząc do merytorycznej oceny apelacji i rozpoczynając ją od weryfikacji zarzutu procesowego przypomnieć należy , iż:

zarzut tego rodzaju jest uzasadniony jedynie wówczas , gdy spełnione zostaną równocześnie dwa warunki.

Strona odwołująca się do niego wykaże , że rzeczywiście sposób postępowania Sądu naruszał indywidualnie oznaczoną normę [normy] formalne. Jednocześnie nieprawidłowości te prowadziły do następstw , które miały istotny wpływ na treść wydanego orzeczenia. Nieco inaczej kwestię tę ujmując , zarzut procesowy jest usprawiedliwiony jedynie wówczas, jeżeli zostanie dowiedzione , że gdyby nie potwierdzone błędy proceduralne Sądu niższej instancji , orzeczenie kończące spór stron miałyby inną treść.

Do tego generalium dodać jeszcze należy , że podzielenie zarzutu naruszenia art. 233§1 pod postacią błędnej oceny zgromadzonych dowodów , wobec dokonania jej z naruszeniem jej kryteriów wskazanych w tym przepisie , a w konsekwencji zastąpienia oceny swobodnej dowolną, zobowiązuje stronę do wykazania na czym, w odniesieniu do zindywidualizowanych dowodów, polegała nieprawidłowość postępowania Sądu, w zakresie ich oceny i poczynionych na jej podstawie ustaleń.

W szczególności strona ma wykazać dlaczego obdarzenie jednych dowodów wiarygodnością czy uznanie, w odróżnieniu od innych, szczególnego ich znaczenia dla dokonanych ustaleń , nie da się pogodzić z regułami doświadczenia życiowego i [lub] zasadami logicznego rozumowania , czy też przewidzianymi przez procedurę regułami dowodzenia.

Nie oparcie stawianego zarzutu na tych zasadach , wyklucza uznanie go za usprawiedliwiony, pozostając dowolną , nie doniosłą z tego punktu widzenia , polemiką oceną i ustaleniami Sądu niższej instancji.

/ por. w tej materii , wyrażające podobne stanowisko , powołane tylko przykładowo, orzeczenia Sądu Najwyższego z 23 stycznia 2001, sygn. IV CKN 970/00 i z 6 lipca 2005, sygn. III CK 3/05 , obydwie powołane za zbiorem Lex/

Ponadto nie można tracić z pola widzenia również , że swobodna ocena dowodów stanowi jeden z podstawowych elementów składających się na jurysdykcyjną kompetencję Sądu , który dowody bezpośrednio przeprowadza.

Ma to m. in. i takie następstwo , że nawet w sytuacji w której z treści dowodów można , w zakresie ustaleń , wyprowadzić równie logiczne , chociaż przeciwne do przyjętych przez Sąd I instancji wnioski , to zarzut naruszenia normy art. 233 §1 kpc , pomimo to , nie zostanie uznany za usprawiedliwiony.

Dopóty , dopóki ocena przeprowadzona przez Sąd ocena mieści się w granicach wyznaczonych przez tę normę procesową i nie doznały naruszenia wskazane tam jej kryteria , Sąd Odwoławczy obowiązany jest ocenę tę , a co za tym idzie także wnioski z niej wynikające dla ustaleń faktycznych , aprobować .

To, w jaki sposób B. S. (1) motywuje realizację zarzutu przekroczenia przez Sąd I instancji granic swobodnej oceny dowodów wyklucza uznanie go za uzasadniony.

W miejsce rzeczowej, opartej na wskazanych wyżej kryteriach , odniesionej do indywidualnie oznaczonych dowodów , polemiki ze sposobem postępowania Sądu Okręgowego , skarżący ogranicza się do przeciwstawienia jej własnej ich wersji , jego zdaniem poprawnej, w świetle której treść jego wypowiedzi z dnia 21 sierpnia 2019r. na jego profilu internetowym, nie odnosiła się do pozwanej.

Nieprawidłowość Sądu na której oparty jest ten oraz funkcjonalnie z nim powiązany zarzut nieprawidłowości ustaleń w tej części - zgodnie z argumentacją apelanta - sprawdza się do tego, że nie przyjął on ich wersji, którą apelant uznaje za odpowiadającą rzeczywistości.

Już stwierdzenie takiego sposobu motywowania stawianego zarzutu z, co łączy się z uznaniem poprawności także tej części ustaleń Sądu meriti zgodnie z którą użyte w tym poście określenie „szmata”, odnosiło się do E. S., wystarcza dla oparcia ich obu.

Jedynie uzupełniająco należy dodać, że analiza całości wpisu powoda z dnia 21 sierpnia 2019r także wraz z jego kompozycją graficzną z wykorzystaniem postaci (...) jak również z użyciem pod grafiką, pogrubionego tytułu publikacji pozwanej zamieszczonej na portalu (...) w dniu 28 lipca 2019 r pod tytułem(...) / por k. 32 akt /, prowadzi do jednoznacznego wniosku, że treść wpisu odnosiła się do osoby E. S..

Zatem mogła ona odnieść do siebie całość tej publikacji i w sposób usprawiedliwiony uznać, że autor wpisu użył wobec niej także znajdujące się w tym tekście określenie „szmata”, które w sposób oczywisty, a już szczególnie wobec kobiety jest określeniem obraźliwym i deprecjonującym jego godność osobistą tak w aspekcie wewnętrznym jak i zewnętrznym tego pojęcia.

Taki wniosek był przy tym udziałem nie tylko pozwanej, który można by zakwalifikować jako ściśle subiektywny ale także osób, które zapoznały się w tą wypowiedzią B. S. (1) i zdecydowały się na jej skomentowanie na forum internetowym. Jak wynika ze screenów tych komentarzy znajdujących się aktach / k. 31- 35 akt /, nawet nie przytaczając ich szczegółów ich autorzy w taki właśnie sposób interpretowali ten tekst jako personalnie odnoszący się do pozwanej, a ich część krytycznie, wprost, odniosła się do sformułowania „szmata”, nie mając wątpliwości, iż w ten sposób określona została E. S..

Trzeba przy tym jeszcze zwrócić uwagę, iż nawet po opublikowaniu wyjaśnienia zawartego w kolejnej wypowiedzi internetowej powoda z dnia 23 sierpnia 2019r, którą zasadnie Sąd I instancji uznał za / nieskuteczną w ocenie Sądu meriti / próbę obrony swojego stanowiska przez autora postu, wobec nieprzychylnych komentarzy internautów wobec tekstu z 21 sierpnia 2019r, nadal komentujący wyrażali dezaprobatę dla niego, widząc związek pomiędzy przytaczanym już kilkakrotnie przez Sąd II instancji uwłaczającym kobiecie określeniem, a osobą pozwaną. / por. k. 36 i 37 akt /

Zarzuty procesowy i łączący się z nim ściśle zarzut faktyczny opierają się na przeciwstawieniu oceny zeznań pozwanej ocenie relacji powoda i jego żony J. S..

Formułując go skarżący nie dostrzega jednak nie tylko tego, że ich interpretacja tekstu zamieszczonego na profilu B. S., wspartej także wypowiedzią jego małżonki na jej profilu internetowym z dnia 21 sierpnia 2019r / k. 38 akt /, przedstawiana przed Sądem orzekającym jest odosobniona i nie znajduje potwierdzenia w treści żadnych innych dowodów zgromadzonych w postępowaniu.

W odróżnieniu od nich, sposób w jaki odczytała ten tekst pozwana, któremu dała wyraz w swoim zeznaniu, został pozytywnie zweryfikowany przez ten materiał, w tym w szczególności wskazane wyżej wypowiedzi komentujących internautów.

Przy tym nieco paradoksalnie pośrednim potwierdzeniem, wiarygodności jej wypowiedzi jest także wspomniany już wcześniej kolejny wpis powoda, datowany na 23 sierpnia 2023r w którym starał się wyjaśnić treść tekstu poprzednio zamieszczonego, wykluczając w ramach tej „dodatkowej wykładni”, to, że określenie „szmata”, miało się odnosić do redaktorki portalu (...)

Widząc potrzebę zamieszczenia tego kolejnego postu musiał zatem zdawać sobie sprawę z tego w jaki sposób nie tylko osobiście pozwana odebrała jego treść ale także jak w powszechnym odbiorze może zostać odczytane to określenie nie tylko w jego rozumieniu znaczeniowym jako bardzo silnie pejoratywne ale również jak będzie powszechnie

adresowane , w kontekście całości tekstu w tym wspomnianej grafiki oraz pogrubionego tekstu , powtarzającego tytuł uprzedniej publikacji E. S..

W tekście wyjaśniającym z 23 sierpnia 2019r. powód starał się tak wyłożyć swoją uprzednią wypowiedź aby nakierować ją na osobę Z. B. , do którego miało się odnosić się zawarte w niej określenie- regionalizm „ kujtok „ z jego osobą łącząc także wizerunek (...) , a rola pozwanej została zmarginalizowana.

Wyjaśnienie to , jak trafnie ocenił jej Sąd I instancji nie było przekonującą formą obrony przed skutkami uprzedniej wypowiedzi.

Co więcej, nie tylko nie przyniósł on spodziewanego przez autora efektu , skoro nadal, nawet osoby postronne-internetowi komentatorzy tego kolejnego postu, łączyli użyte w pierwszym z materiałów określenie z osobą pozwanej.

Przede wszystkim jednak, wyjaśnienie to dla oceny roszczeń powoda pozbawione jest doniosłości gdy wziąć pod rozwagę wskazaną wyżej ocenę treści postu z 21 sierpnia 2021r., także przez osoby postronne nie wwiązane w spór pomiędzy stronami.

Użyte w nim określenie „ kujtok „ do którego B. S. przywiązywał w procesie taką wagę - nota bene szerzej wyjaśnione przez niego dopiero w poście z 23 sierpnia 2019r. było być może czytelne w zakresie oznaczenia adresata wypowiedzi ale jedynie dla zupełnie nielicznego grona odbiorców mieszkających w B., T. i N..

Jest to jednak okoliczność prawnie niedoniosła dla wyniku sporu w sytuacji , gdy z tekstem dezawuuującym pozwaną mogło się zapoznać nieograniczone grono odbiorców dla których użyty regionalizm o bardzo ograniczonym zasięgu obszarowym był zupełnie niezrozumiały i podmiotowo nieczytelny.

Uznając z podanych przyczyn , że żaden z ocenionych zarzutów nie jest uzasadniony, Sąd II instancji oceniając ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd I instancji za poprawne i kompletne dla oceny roszczeń powoda , przyjął je za własne.

Odparcie tych zarzutów jest przesłanką dla oceny , iż wbrew postawionemu przez B. S. (1) zarzutowi materialnemu , Sąd Okręgowy wydając zaskarżone orzeczenie , nie naruszył normy art. 24 §1 kc.

Zważywszy na teść argumentacji powoda do której odwołał się aby zarzut ten uzasadnić uznać należy , iż skarżącemu chodziło w istocie w jego ramach o niepoprawne zastosowanie pierwszej z jednostek redakcyjnych tego przepisu.

Nie może budzić wątpliwości , że wypowiedź upubliczniona za pośrednictwem programu telewizyjnego o ogólnopolskim zasięgu wypowiedź , w której autorka w sposób niezgodny z prawdą podaje , że osoba pełniąca urząd wójta jednostki samorządowej nazwała ją w jednej z uprzednich swoich publikacjach „ szmatą „ może zostać potraktowana jako źródło naruszenia godności wójta szczególnie w zewnętrznym znaczeniu tego pojęcia skoro deprecjonuje go w oczach osób postronnych, podważając zaufanie do niego jako podmiotu pełniącego publiczną funkcję.

Ustalenia faktyczne dokonane w rozstrzyganej sprawie uzasadniają jednak wniosek , że wypowiedź E. S. podczas programu na żywo „ Państwo w Państwie emitowanego w telewizji (...) w dniu 22 września 2019r była zgodna z prawdą.

Tak właśnie B. S. (1) określił ją we wpisie internetowym swojego autorstwa, datowanym na 21 sierpnia 2019r .

W tych okolicznościach o naruszeniu godności powoda za jej pośrednictwem nie można w sposób usprawiedliwiony mówić. Pozwana relacjonowała nią prawdziwe fakty.

Już tylko uzupełniająco dodać należy ,że jak wynika z ustaleń słowa pozwanej padły w pewnym kontekście sytuacyjnym , który miały miejsce podczas audycji telewizyjnej. Jej wypowiedź nie była spontaniczna ale w ramach

prowadzonej dyskusji w stadio stanowiła odpowiedź na pytanie prowadzącego audycję mające związek z tym, że w poprzednich kontaktach , powód nazwał dziennikarkę telewizji (...) „ idiotką „

To dodatkowo potwierdza zasadność oceny ,że zachowanie pozwanej nie może być potraktowane jako naruszenie dobra osobistego powoda, warunkującego udzielenie mu postulowanej ochrony za pośrednictwem roszczenia niemajątkowego.

Nie miało ono również cech działania wykraczającego poza obowiązujący porządek prawny.

Ocena ta wyklucza także uznanie , że zasadnym było domaganie się przez B. S. (1) obciążenia E. S. obowiązkiem zapłaty świadczenia pieniężnego na cel społeczny.

Powołane przyczyny decydują o uznaniu , że także zarzut materialny sformułowany w apelacji powoda nie jest uzasadniony.

Dlatego Sąd Apelacyjny apelację oddalił , na podstawie art. 385 kpc w zw. z art. 23 i 24 §1 kc./ pkt 1 sentencji wyroku /.

Podstawą orzeczenia o kosztach postępowania apelacyjnego była norma art. 98 §1 i §1¹ oraz §3 kpc i wynikająca z niej , dla wzajemnego rozliczenia stron z tego tytułu, zasada odpowiedzialności za wynik sprawy.

Kwota należna wygrywającej ten etap sporu stron pozwanej od przerywającego powoda została ustalona jako suma należnego wynagrodzenia zastępującego ją adwokata, za obronę przed roszczeniami: niemajątkowym i majątkowym , ustalonego na podstawie §2 pkt 4 oraz §8 ust.1 pkt 2 w zw. z §10 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia MS z dnia 22 października 2015 [DzU z 2015 poz. 1800]. Należność ta została zasądzona wraz z odsetkami o których Sąd Odwoławczy był zobowiązany orzec z urzędu.

| |
|--|
| |
| |